

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/171878,Szymon-Pietrzykowski-Abraham-Landau-Ocalały-swiadek-Zagłady-z-Wilczyna.html>
27.02.2026, 00:14

Szymon Pietrzykowski: Abraham Landau. Ocalały świadek Zagłady z Wilczyna

„Abe” na zawsze rozstał się z rodzicami i rodzeństwem w sierpniu 1941 r. Znalazł się w gronie ok. 450 mężczyzn zabranych przez Niemców do przymusowej pracy w kopalniach soli w Inowrocławiu. W ten sposób rozpoczęła się jego okupacyjna tułaczka po trzynastu obozach: pracy i koncentracyjnych. Był jedynym ocalałym z rodziny.

[Akcja „Reinhardt”](#) [Holokaust](#) [Niemieckie obozy koncentracyjne](#) [Żydzi](#)

22.04.2026

Abraham Wolf Landau (1922-2000) – przez znajomych nazywany „Abe” – należał do wąskiego grona wielkopolskich Żydów ocalałych z Zagłady. Przeżył getto w Zagórowie oraz kilkanaście obozów na terenie Kraju Warty: koncentracyjnych i pracy przymusowej. Doświadczenia te wywarły na nim niezatarte piętno, czego wymownym świadectwem jest tytuł jego opublikowanych w USA wspomnień: „Branded on My Arm and in My Soul” („Naznaczone na moim ramieniu i w mojej duszy”).

Życie przed Zagładą

Wilczyn to niewielka miejscowość w pobliżu Konina, licząca poniżej tysiąca mieszkańców. Żydzi zaczęli się tu osiedlać od połowy XVIII w., w połowie następnego stulecia stanowili niemal połowę populacji. Największa liczba odnotowana została na początku XX w. (373 osoby w 1909 r.). W II RP wielkość lokalnej gminy żydowskiej ustabilizowała się na poziomie od stu do dwustu członków (w 1923 r. liczyła ona 165 członków, w 1939 r. – 174, tj. poniżej jednej trzeciej ogólnej liczby ludności).

„Abe” przyszedł na świat 22 kwietnia 1922 r. Jego ojciec, Yakov Landau, zajmował się krawiectwem (syn poszedł w jego ślady). Matka Hana była położną – bardzo poważaną w mieście. Prócz tego zajmowała się domem. Miał brata Mojszego i dwie siostry – Ester i Fajgę.

Dziadek od strony ojca handlował pszenicą, w jego posiadaniu znajdowały się rozległe okoliczne pola.

Istotną rolę w ukształtowaniu młodego „Abego” odegrali trzej wujkowie (bracia jego matki). Jeden z nich projektował i szył ubrania, drugi był prawnikiem, trzeci – wpływowym przedsiębiorcą. Rodzinę od strony ojca cechowała duża religijność, posługę rabiniczną sprawowało dwóch jego braci.

„Jestem dumny z nazwiska Landau, ponieważ nosili je intelektualiści od wielu pokoleń wstecz”

– wyznał we wspomnieniach.

W 1931 r., gdy „Abe” miał dziewięć lat, rodzina przeniosła się do Kalisza, skąd pochodziła matka, ale powróciła do Wilczyna po dwóch latach, w 1933 r. Tam zastał ich początek wojny i okupacji.

„Abe” przeżył szczęśliwe dzieciństwo, rodzinie powodziło się dość dobrze, społeczność żydowska pozostawała w bliskich relacjach. Sytuacja pogorszyła się latach 30., w związku z załamaniem gospodarczym, kiedy nasiliły się akcje bojkotowe i inne przejawy ekonomiczno-społecznej dyskryminacji Żydów. Z bliska obserwował zamieszki na rynku w Mogilnie, dokąd udał się pewnego razu wraz z jednym z wujków.

Getto w Zagórowie

Latem 1940 r. Żydzi z powiatu konińskiego, których na przełomie 1939 i 1940 r. Niemcy nie deportowali jeszcze do Generalnego Gubernatorstwa, zostali wysiedleni ze swych miejscowości i skoncentrowani w jednych z trzech gett utworzonych przez Niemców w południowej części powiatu – we wsiach Grodziec i Rzgów oraz w miasteczku Zagórow. Członkowie rodziny Landau trafili z Wilczyna do Zagórowa (Hinterberg). „Abe” wspomina, że nastąpiło to w marcu 1940 r., jest to jednak mało prawdopodobne.

Przed wrześniem 1939 r. Zagórow liczył ponad 600 żydowskich mieszkańców, w styczniu 1941 r., po utworzeniu getta, przebywało w nim więcej niż 2000 Żydów.

Jako najstarszy z rodzeństwa – skończył wówczas siedemnaście lat – Abraham opiekował się młodszymi siostrami i najmłodszym bratem. Wysiedleni i miejscowi Żydzi musieli mieszkać razem w przepełnionych mieszkaniach – w jednym mogło przebywać ponad dwadzieścia osób. Źródłem przetrwania stał się handel z okolicznymi mieszkańcami (Polakami i Niemcami) – pomimo iż był on oficjalnie zakazany, toczył się dynamicznie. W tych przeraźliwych okolicznościach Żydzi w Zagórowie czynili wszystko, co w ich mocy, by nie upaść na duchu:

„Staraliśmy się żyć, tak jak poprzednio – świętowaliśmy wesela, bar micwy, narodziny. [...] Bezczyność i strach sieją olbrzymie spustoszenie w ludzkiej duszy. Wszyscy dużo się modliliśmy, tak jak zawsze robili to Żydzi. To była nasza jedyna obrona przed Niemcami i przed samotną rozpaczą getta”

– wspominał „Abe”.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

Zobacz też fragment konferencji naukowej „Żydzi w Wielkopolsce w XX wieku. Historia i pamięć”:

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Holokaust, II wojna światowa, obozy koncentracyjne, Żydzi

Artykuł



Abraham Landau wraz z żoną Frejdą, Hanower, 1947 r. Źródło zdjęcia: USC Shoah Foundation